

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem** z dnia 19 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) w W. na rzecz W. D. kwotę 2002,88 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 27 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1862 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydając powyższe orzeczenie sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 20 sierpnia 2016 roku doszło do uszkodzenia samochodu marki S. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność S. J.. Po tym zdarzeniu poszkodowany zgłosił przedmiotową szkodę (...) w W., które zawarło umowę ze sprawcą wypadku ubezpieczenia OC. Także w dniu 20 sierpnia 2016 roku poszkodowany dokonał na rzecz powoda cesji wierzytelności odszkodowawczej przysługującej mu od strony pozwanej z tytułu uszkodzenia wskazanego samochodu. W tej samej dacie poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), według dobowej stawki najmu wynoszącej 120 złotych bez VAT oraz 147,60 złotych z VAT, z którego korzystał przez okres 32 dni, tj. od dnia 20 sierpnia 2016 roku do dnia 20 września 2016 roku. Wynajmujący wystawił poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 4723,20 złote z VAT, przy czym ze względu na zawartą umowę cesji najem ten miał charakter bezgotówkowy. Zgodnie z treścią umowy najmu najemca nie miał ustalonego dobowego limitu kilometrów oraz nie był zobowiązany do uiszczenia kaucji przed rozpoczęciem najmu. Umowa przewidywała natomiast udział własny najemcy w ewentualnej szkodzie komunikacyjnej wynoszący 2000 złotych.

W dniu 22 sierpnia 2016 roku zostało sporządzone przez ubezpieczyciela pismo do poszkodowanego informujące o możliwości wynajęcia mu pojazdu zastępczego w firmie współpracującej z pozwanym – (...) sp. z o.o. oraz że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego w innej firmie ubezpieczyciel pokryje koszty takiego najmu według stawki obowiązującej we wskazanej firmie, czyli w kwocie 69,11 złotych bez VAT, oraz 85,01 złotych z VAT za 1 dobę najmu. S. J. nie otrzymał tego pisma wysłanego drogą internetową, ponieważ nie korzystał z poczty elektronicznej i nie podawał jej adresu ubezpieczycielowi, podczas osobistego zgłaszania szkody w siedzibie pozwanego.

Poszkodowany wykorzystywał wynajęty pojazd do załatwiania formalności związanych z przedmiotową kolizją, do dojazdów z żoną do lekarza oraz zaspokajania normalnych potrzeb konsumpcyjnych i życiowych. W okresie tego najmu poszkodowany nie posiadał innego pojazdu, którym mógłby zstąpić pojazd uszkodzony. Decyzją z dnia 5 października 2016 roku zakład ubezpieczeń przyznał, a następnie wypłacił odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w wysokości 2720,32 złotych, według stawki 85,01 złotych z VAT za okres najmu wynoszący 32 dni. S. J. nie naprawiał uszkodzonego pojazdu, który został zełomowany wobec zakwalifikowania przedmiotowej szkody przez ubezpieczyciela jako całkowitej. Podczas rozmowy telefonicznej przy zgłaszaniu szkody, poszkodowany został poinformowany o możliwości korzystania z pojazdu zastępczego, jednakże już wtedy wynajmował pojazd zastępczy, o czym poinformował ubezpieczyciela.

Opierając się na wymowie powyższych dowodów Sąd Rejonowy przyjął jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej przepis art.822 k.c. stwierdzając, że zakład ubezpieczeń uznał zasadę swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacając tytułem odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego kwotę 2720,32 złotych za nie kwestionowany przez niego 32 dniowy okres tego najmu. Powołując się na legitymację powoda wynikającą z przepisu art.509 k.c. oraz z zawartej z poszkodowanym umowy przelewu wskazanej wierzytelności odszkodowawczej, Sąd uznał istnienie w realiach sprawy adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art.361 k.c. pomiędzy opisaną kolizją drogową a wydatkami na najem auta zastępczego, stanowiącymi niewątpliwą stratę właściciela uszkodzonego auta, podlegającą refundacji w pełnej wysokości wynoszącej 4723,20 złote z VAT za cały 32 dniowy okres, w którym nie mógł korzystać ze swojego samochodu. Jednocześnie Sąd stwierdził, iż zakład ubezpieczeń nie wykazał nielojalności oraz niegospodarności zachowania poszkodowanego naruszającego wymogi odpowiednio: art.354 k.c. oraz art.362 k.c. prowadzących do zwiększenia wysokości powstałej szkody.

Określając wysokość uzasadnionej stawki najemczej, Sąd pierwszej instancji powołał się na opinię biegłego, która strony nie kwestionowały iż której wynikało, iż stawka oznaczona przez powoda, wynosząca 147,60 złotych z VAT, mieściła się w przedziale stawek najmu pojazdów segmentu „B” i nie była wygórowana. Jednocześnie sąd przyjął, że poszkodowany w sposób przekonywujący wyjaśnił, dlaczego skorzystał z oferty powoda i nie przyjął propozycji wynajmu auta zastępczego z puli ubezpieczyciela, powołując się w tym zakresie na brak wiedzy o szczegółach tego rozwiązania oraz na fakt uprzedniego wynajęcia pojazdu zastępczego na wolnym rynku i korzystne dla poszkodowanego warunki tego najmu.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do całej należności głównej dochodzonej pozwym, czyli w zakresie kwoty 2002,88 złote, stanowiącej różnicę między rzeczywistym kosztem najmu pojazdu zastępczego, a sumą zrefundowaną przez zakład ubezpieczeń. Za całkowicie uzasadnione Sąd uznał również roszczenie o zapłatę ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego odszkodowania, którego źródłem są przepisy art.481 k.c. w związku z art.817 § 1 k.c. oraz art.14 ust.2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz.392). Podkreślono, że pozwany wypłacił odszkodowanie częściowe na podstawie swojej decyzji z dnia 5 października 2016 roku przyjmując, że od dnia następnego pozostawał w stanie opóźnienia co do pozostałej części należnego odszkodowania. Kierując się treścią roszczenia powoda, Sąd pierwszej instancji, zasądził powyższe odsetki za okres od dnia 27 października 2016 roku.

O kosztach procesu Sąd rejonowy rozstrzygnął na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) nakładając na stronę pozwaną obowiązek zwrotu powodowi przedmiotowych kosztów w pełnej wysokości wynoszącej łącznie 1862 złotych.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w punkcie 1 w części przekraczającej sumę 437,88 złotych, tj. w zakresie dotyczącym kwoty 1656 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżąca zarzuciła:

a/ naruszenie art.233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów wyniku czego Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż pozwany nie przedłożył poszkodowanemu skutecznej oferty najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem (...) w warunkach co najmniej tak samo korzystnych z punktu widzenia poszkodowanego jak oferta powoda, a koszt najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego od powoda może być uznany za uzasadniony i celowy w sytuacji, gdy właściwa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do wniosku, iż poszkodowanemu została przedłożona oferta najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem (...), a najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego od powoda za kwotę o 75 % wyższą od ceny najmu zaproponowanej przez pozwanego (...) stanowi przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody, a najem pojazdu zastępczego przy dobowej stawce czynszu o 75 % wyższej od stawki zaproponowanej przez pozwanego nie może zostać uznany za celowy i ekonomicznie uzasadniony;

b/ błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących kwestii powiadomienia poszkodowanego o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego w firmie współpracującej z pozwanym za kwotę znacznie niższą niż stawka najmu stosowana przez powoda;

c/ naruszenie art.673 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż złożenie oferty najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego i tak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż poszkodowany w chwili zgłaszania szkody do pozwanego wynajmował już pojazd od powoda w sytuacji, gdy właściwe zastosowanie art.673 2 k.c. winno doprowadzić do przyjęcia, iż poszkodowany miał możliwość wypowiedzenia umowy najmu łączącej go z powodem z zastosowaniem jednodniowego okresu wypowiedzenia;

d/ obrazę prawa materialnego, tj. art.362 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną polegającą na stwierdzeniu, że poszkodowany, który po otrzymaniu od zakładu ubezpieczeń oferty wynajęcia pojazdu zastępczego za pojazd

uszkodzony w kolizji, na warunkach porównywalnych z warunkami wynajmu pojazdu w firmie powoda za kwotę zdecydowanie wyższą nie przyczynił się do zwiększenia szkody.

Powołując się na przepis art.381 k.p.c., strona pozwana wniosła równocześnie o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci kserokopii książki nadawczej pozwanego oraz wydruku z serwisu (...) na okoliczność wysłania informacji o możliwości najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego ze wskazaniem danych podmiotu współpracującego z pozwanym w zakresie najmu pojazdów zastępczych i wskazaniem dobowej stawki czynszu stosowanej przez w/w podmiot w dniu 22 sierpnia 2016 roku, możliwości odebrania w/w informacji przez poszkodowanego S. J. w dniu 25 sierpnia 2016 roku w Urzędzie Pocztowym nr (...) w Ł..

Powołując się na powyższe zarzuty apelacyjne, skarżący zażądał na podstawie art.368 k.p.c. zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 437,88 złotych oraz zwrotu kosztów postępowania według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, a także zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

**W odpowiedzi na apelację** powód zażądał jej oddalenia oraz zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz pominięcia nowych wniosków dowodowych skarżącego zgłoszonych w jego apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

Według prawidłowego stanowiska Sądu Rejonowego odpowiedzialność strony pozwanej wynika z art.822 § 1-4 k.c., przy czym jej normatywne uzupełnienie wymaga stwierdzenia, iż znajduje ona swoje oparcie także w przepisach art.4 pkt 1 w związku z art.9 ust.1 w związku z art.34 ust.1 i w związku z art.35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz.2060) oraz w przepisach dotyczących deliktowej odpowiedzialności sprawcy przedmiotowej kolizji drogowej, ujętych art.436 § 2 k.c. w związku z art.415 k.c.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do procesowych zarzutów skarżącego, albowiem prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko w warunkach ustaleń faktycznych, prawidłowo zweryfikowanych według reguł Kodeksu postępowania cywilnego. Analogiczne stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02.07.2004 roku, wydanym w sprawie II CK 409/08, opublikowanym w Lex, pod numerem 148384.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe zastrzeżenia strony pozwanej są bezzasadne, albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i słusznie stwierdził, zakład ubezpieczeń nie powiadomił poszkodowanego o możliwości wynajęcia samochodu zastępczego w firmie współpracującej z tym ubezpieczycielem oraz o wysokości akceptowanej przez stronę pozwaną dobowej stawki najmu w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego na rynku. Z załączonych do akt sprawy dokumentów oraz z zeznań świadka S. J. wynika, że nie otrzymał stosownych informacji i pouczeń w jakiegokolwiek formie, w tym zwłaszcza w drodze korespondencji elektronicznej. Poszkodowany wyjaśnił, iż podczas osobistego zgłoszenia szkody jedynie zawiadomił osobę przyjmującą to zgłoszenie, że już wynajął pojazd zastępczy i wobec tego oświadczenia temat wynajmu auta zastępczego nie był już kontynuowany, a także zaprzeczył, aby otrzymał od strony pozwanej pismo z dnia 22 sierpnia 2016 roku. Ponadto poszkodowany zeznał, że nie potrafi obsługiwać komputera, nie posiada poczty e-mailowej, nie podawał ubezpieczycielowi żadnego adresu internetowego do kontaktu w sprawie przedmiotowej szkody, a także iż nie otrzymał tą drogą żadnych informacji od strony pozwanej określających dopuszczalne warunki najmu auta zastępczego oraz informujące o możliwości zapewnienia przez ubezpieczyciela samochodu zastępczego. Ponieważ strona pozwana skuteczności powyższych dowodów nie podważyła i wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.6 k.c. w związku z art.232 k.p.c., nie wykazała faktu doręczenia poszkodowanemu jej pisma z dnia 22 sierpnia 2012 roku oraz korespondencji e-mailowej zawierającej w/w informacje, Sąd Rejonowy miał wszelkie podstawy do ustalenia, iż S. J. tego rodzaju danych od strony pozwanej nie otrzymał. Trzeba zaznaczyć, iż z wydruku pisma e-mail nadanego w dniu 22 sierpnia 2016 roku

(karta 30 akt sprawy) nie wynika w sposób wystarczająco zrozumiały, na jaki adres internetowy został on wysłany, co już z tego względu podważa dopuszczalność uznania tej korespondencji za skierowaną do poszkodowanego, który zresztą kategorycznie zaprzeczył jej otrzymaniu.

Potwierdzeniem prawidłowego zawiadomienia właściciela S. o akceptowanych przez ubezpieczyciela warunkach najmu samochodu zastępczego pochodzącego od strony pozwanej lub z rynku ogólnego nie może być również w warunkach niniejszej sprawy złożenie dowodu doręczenia poszkodowanemu odnośnego pisma drogą pocztową. Przede wszystkim należy podkreślić, iż zgłoszenie powyższego środka dowodowego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego okazało się ewidentnie spóźnione w sytuacji, gdy zarzut poinformowania poszkodowanego o uznawanych przez zakład ubezpieczeń finansowych warunkach najmu pojazdu zastępczego oraz o możliwości zapewnienia poszkodowanemu tego rodzaju auta z puli samochodów przysługujących stronie pozwanej stanowił podstawowy argument uzasadniający skutek skierowany przeciwko powództwu, który znalazł się już w odpowiedzi na pozew. Z tego względu strona pozwana już wtedy powinna przedstawić wszelkie dowody potwierdzające skuteczność jej działań we wskazanym kierunku, natomiast podjęcie stosownej inicjatywy dowodowej dopiero przed sądem odwoławczym bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyn uprzedniej beczynności w tym zakresie obowiązało Sąd drugiej instancji do pominięcia nowych dowodów załączonych do apelacji na podstawie art.381 k.p.c.

W świetle zarysowanych okoliczności ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji nie mogą być uznane za wadliwe w zakresie oznaczonym przez stronę pozwaną. Sąd odwoławczy w całości podtrzymuje wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne.

Bezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art.233 § 1 k.p.c., albowiem wnioski i oceny prawne tego sądu należało uznać za spójne i logiczne, oparte na obiektywnej i wszechstronnej weryfikacji całego materiału dowodowego. Powyższe stanowisko nie uległoby zmianie przy hipotetycznym założeniu dopuszczalności przeprowadzenia w postępowaniu drugo-instancyjnym dowodu z dokumentów nadania i doręczenia pozwanemu pisma z dnia 22 sierpnia 2016 roku. Po pierwsze, dowód nadania tego pisma zawarty na kartach 103-104 akt sprawy nie stanowi potwierdzenia jego faktycznego doręczenia adresatowi lub chociażby takiego przedstawienia adresatowi (dojścia do niego), aby mógł się on z nim zapoznać, zgodnie z wymogami art.61 § 1 k.c. Po drugie, dowód doręczenia załączony do akt sprawy na karcie 105, który z pewnością nie dotyczy dowodu nadania z dnia 22 sierpnia 2016 roku, co wyklucza porównanie numeracji tych przesyłek, nie został powiązany przez stronę pozwaną z konkretną korespondencją skierowaną do pozwanego. Powyższy brak uniemożliwia identyfikację tej przesyłki, a w konsekwencji uznanie, że stanowiła ona pismo z dnia 22 sierpnia 2016 roku. Nawet jednak w przypadku stwierdzenia, że w dniu 16 września 2016 roku poszkodowany otrzymał przedmiotowe pismo od (...), okoliczność ta nie mogłaby wpłynąć na merytoryczną ocenę postępowania dowodowego przeprowadzonego w pierwszej instancji, skoro efektem powyższego ustalenia byłoby stwierdzenie, iż strona pozwana zawiadomiła poszkodowanego o akceptowanych przez siebie zasadach wynajmu pojazdu zastępczego w końcowej fazie tego najmu, który zakończył się w dniu 20 września 2016 roku. W zaistniałej sytuacji nie można wymagać od poszkodowanego, aby podejmował jakiegokolwiek czynności zmierzające do modyfikacji finansowych warunków umowy najmu, uzgodnionych w momencie jej zawarcia, a następnie zgodnie akceptowanych przez ponad 3 tygodnie obowiązywania tej umowy, której czas trwania miał się wkrótce zakończyć. Dodatkowo trzeba podkreślić, iż nawet podjęcie tego rodzaju działań przez poszkodowanego, wymagających przeprowadzenia negocjacji z wynajmującym obarczonych ryzykiem braku zgody z jego strony na obniżenie wysokości dobowego czynszu, z czym niewątpliwie wiązałyby się zerwanie umowy (jej wypowiedzenie), wymagałyby od poszkodowanego wystąpienia do ubezpieczyciela z wnioskiem o zapewnienie pojazdu zastępczego. Realizacja tych czynności na wskazanym etapie sprawy skutkowałaby całkowicie zbędną komplikacją sytuacji życiowej poszkodowanego oraz narażałoby go na istotną stratę czasu, a przede wszystkim byłaby pozbawiona sensu gospodarczego. Poszkodowany mógł bowiem podjąć efektywne działania zmierzające do wypowiedzenia warunków lub czasu trwania umowy najmu dopiero w dniu 17 września 2016 roku, co w najlepszym przypadku mogło doprowadzić do rozwiązania umowy w dniu następnym. Skutkiem tych działań, inspirowanych przez stronę pozwaną, byłaby 2 dniowa oszczędność kosztów najmu wynosząca około 100 złotych, czego jednak nie dałoby się pogodzić z wymogiem rzetelnego prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, który

powinien przedstawić poszkodowanemu swoje warunki najmu samochodu zastępczego niezwłocznie po zgłoszeniu szkody, pod rygorem utraty możliwości późniejszych ingerencji w samodzielnie ukształtowane przez poszkodowanego z podmiotami trzecimi stosunki obligacyjne, których przedmiotem jest najem samochodu zastępczego, którego to problemu ubezpieczyciel w odpowiednim czasie nie rozwiązał. Przedstawiony pogląd znajduje swoje dodatkowe uzasadnienie w notoryczności występowania tego typu szkód związanych ze zwiększającą się liczbą przypadków korzystania przez poszkodowanych w wyniku kolizji drogowych z najmów aut zastępczych, która winna skłaniać każdego ubezpieczyciela likwidującego taką szkodę do wyjaśniania już na etapie wstępnym, czy poszkodowany będzie zmierzał do korzystania z pojazdu zastępczego, zaś po potwierdzeniu tej okoliczności – do jednoznacznego i kompleksowego przedstawienia mu warunków, na jakich zakład ubezpieczeń będzie zmierzał do załatwienia tej sprawy.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, Sąd odwoławczy nie znalazł argumentów świadczących o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. art.673 § 2 k.c. oraz art.362 k.c., albowiem z opisanych powyżej względów poszkodowany, nie mający wiedzy o stanowisku strony pozwanej, nie miał żadnych podstaw obligujących do rezygnacji z umowy najmu samochodu zastępczego zawartej z powodem, albo do zmiany jej treści. Nie wykluczając bowiem uprawnienia ubezpieczyciela do przedstawienia własnych propozycji zaspokojenia potrzeb transportowych poszkodowanego poprzez zapewnienie mu samochodu zastępczego z puli pojazdów pozostających w gestii zakładu ubezpieczeń lub poprzez określenie brzegowych stawek najmu pojazdów zastępczych danego segmentu, również w przypadku, gdy zgłaszający szkodę już wynajął auto zastępcze, to jednak skuteczność tych czynności ubezpieczyciela każdorazowo zależy od ich rzeczywistego przedstawienia poszkodowanemu. W sprawie niniejszej, jak już wcześniej zaznaczono, strona pozwanego tego warunku nie dopełniła i dlatego jej zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art.673 § 2 k.c. okazał się bezzasadny. Konsekwencją tego stanowiska stało się uznanie przez Sąd odwoławczy bezpodstawności twierdzeń skarżącego o naruszeniu art.354 § 2 k.c. w związku z art.363 § 1 k.p.c., co wykluczało zastosowanie reguły kolizyjnej wynikającej z art.362 k.c.

W świetle przedstawionych rozważań, Sąd Okręgowy uznał przedmiotową apelację za bezzasadną i orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z dyspozycją art.391 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 k.p.c., zasądając z tego tytułu od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 złotych.

Tomasz Bajer Marzena Eichstaedt Tomasz Kucharski